

Należytość pocztowa opłacona gotówką.



WYDANIE: F

Kolekcja
Emila Kornasia

18X11m 9
341262
CENA EGZEMPLARZA

10
GROSZY

Temple Dnia

ŚRODA
15 maja 1935
Rok III. Nr.132 (754)



PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI NA ŁOŻU ŚMIERCI

DO OSTATNICH CHWIL ŻYCIA PRACOWAŁ MARSZ. PIŁSUDSKI

WARSZAWA, 14 maja. Wiadomość o śmierci Marsz. Piłsudskiego wywołała w całym narodzie ogromnie silny wstrząs, jakkolwiek Marszałek od dłuższego czasu ciężko już niedomagał.

Zdrowie Jego pogarszało się stale od paru miesięcy.

Wspominał niejednokrotnie, że chce przygotować kadry rządzące, któreby wypełniły lukę na wypadek jego śmierci. W tym celu zwoływał na przykład nieraz konferencje b. premierów.

Jak gdyby w przeczuciu śmierci Marszałek wydawał ostatnie zarządzenia i dzielił się z najbliższem otoczeniem poglądami na przyszłość.

On to wskazał generała Rydz-Śmigłego, jako swego następcę

w ciągu soboty odbył spowiedź u ks. Kornilowicza.

W sobotę również rozmawiał z gen. Rydz-Śmigłym. W piątek

na stanowisku gen. Inspektora Armji. Jeszcze w piątek interesował się żywo rozmowami, prowadzonymi przez min. Becka z min. Lavalem i udzielał swoich wytycznych.

Jak piszą dzienniki warszawskie,

Beckiem.

W sobotę dopiero nastąpił krwotok i stan zdrowia gwałtownie się pogorszył. W niedzielę od godziny 11-tej w południe Marszałek był przeważnie nieprzytomny, odzyskując świadomość na krótkie tylko chwile. Nad wieczorem przyjął Oleje św.

Zmarł w sypialni na I-szem piętrze pałacu Belwederskiego,

której okna wychodzą na ogród. Przy zgonie obecni byli oprócz

najbliższej rodziny i lekarzy generałowie Rydz-Śmigły, Sławoj

Składkowski i Wławiński. Długoszowski.

PRZEBIEG CHOROBY MARSZAŁKA

Ś. p. Marszałek Piłsudski według najpoważniejszych wersji, już

W CIĄGU ZIMY UBIEGŁEJ

ZNACZNIE PODUPADŁ

NA ZDROWIU,

co uwidaczniało się w pogarszającym się wyglądzie i stanie sił Marszałka.

Widoczne to było zwłaszcza na pogrzebie Siostry Marszałka ś. p. Kadenacowej, który to zgon bardzo Nim wstrząsnął oraz

przy wyjeździe ś. p. Marszałka do ukochanego Wilna na imieniny w marcu b. r.

Przypuszczano, że miało to związek z chorobą nerek, na którą cierpiał od szeregu lat. W po-

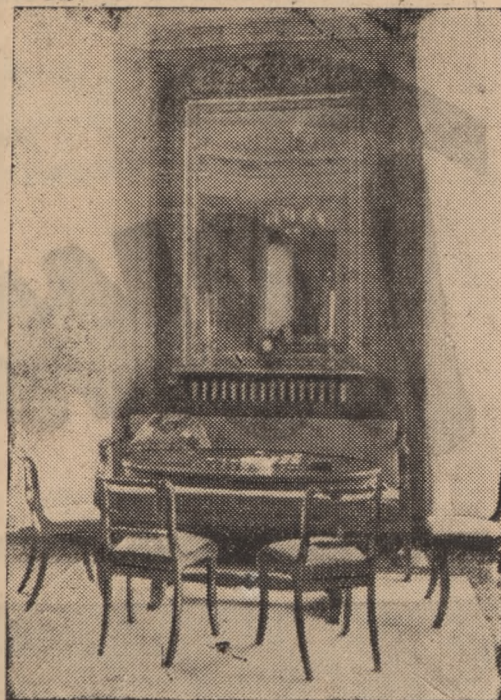
łowie kwietnia Marszałek uległ podobno ostremu atakowi wątroby i dlatego sprowadzono do Niego świetnego lekarza wiedeńskiego prof. Wenckebacha, który już

w Wielki Piątek wydał orzeczenie o chorobie raka żołądka,

rozgałęziającej się również na wątrobę. Pomimo takiej diagnozy lekarze nie spodziewali się tak szybkiego końca.

W piątek 10 bm. nastąpiło

gwałtowne pogorszenie. W dniu tym poleciał do Wiednia kpt. Bajan i przywiózł samolotem po raz wtóry prof. Wenckebacha. Stan chorego był jednak już beznadziejny.



Kilka chwil dziennie spędzał Marszałek nad układaniem pasjansów. Zdjęcie nasze przedstawia pokój, w którym Marszałek Piłsudski kładł codziennie pasjanse.

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU

WARSZAWA, 14 maja. Przygotowaniem uroczystości pogrzebowych zajmuje się specjalny Komitet, na którego czele stoją b. premier Prystor, wicemin. Siedlecki oraz szef protokołu dyplomatycznego hr. Romer.

Podczas balsamowania zwłok, zgodnie z wolą Marszałka Piłsudskiego wyjęto szereg celów oddania uczonym do badań naukowych. Wyjęto również serce, które odpowiednio zabezpieczono, ażeby po sprowadzeniu zwłok Matki Marszałka Piłsudskiego do Wilna, złożyć je obok Jej szczątków.

Jak podaje prasa warszawska, przypuszczalny termin pogrzebu przypadnie na sobotę. Sam pogrzeb podzielony będzie na trzy części. Ceremonia żałobna w

Warszawie, pogrzeb w Krakowie wraz ze złożeniem trumny do podziemi na Wawelu oraz wywiezienie Serca do Wilna. Na wystawienie zwłok poświęcone będą dwa dni. Według innej wersji pogrzeb

ma się odbyć w piątek. Idzie jednak zapewne o ceremonię żałobną pogrzebową w Warszawie, która odbyłaby się w dzień przed złożeniem zwłok na Wawelu.

Jeden z dzienników podaje, że srebrna

trumna z ciałem ś. p. Marszałka będzie eksportowana z katedry św. Jana w Warszawie na kolejkę. Specjalny pociąg żałobny przewiezie ją wraz z orszakiem do Krakowa.

Pociąg będzie jechał bardzo wolno i będzie zatrzymywał się po drodze na stacjach, gdzie delegacja społeczeństwa będzie składała hołd zwłokom.

Armia na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 14 maja. W uroczystościach pogrzebowych zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie, weźmie udział reprezentacja całej armii polskiej. Na pogrzeb przybędą wszyscy dowódcy od naj-

wyższych do najniższych. Wszystkie pułki piechoty i kawalerji z całej Polski wysła na pogrzeb specjalne oddziały honorowe ze sztandarami. Wszystkie pułki artylerji stworzą jedna

grupe, która jako delegacja artylerji weźmie udział w pocztach sztandarowych w pogrzebie. Również wszystkie inne formacje wojska wysła na pogrzeb specjalne oddziały honorowe.

Płacz dzwonów i jęk syren nad Wilnem.

Uroczystości żałobne w ukochanym mieście Marszałka.

WILNO, 14 maja (Hr): Wczoraj wieczorem na znak ciężkiej żałoby wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia społeczne na terenie Wilna odbyły w ciągu dnia jedynie wewnętrzne zebrania i posiedzenia, na których w skupieniu wysłuchano odczytu P. Prezydenta Rzplitej, poczem po kilkuminutowym milczeniu posiedzenie zamknięto.

Nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady miejskiej m. Wilna odbyło się w lokalu Izby przemysłowo-handlowej. Prezydent miasta dr. Maleszewski zawiadomił Radę o tragicznym cięciu, jaki zadała Polsce nieubłagana śmierć i prosił o zachowanie 3-minutowej ciszy. Radni i licznie zgromadzona publiczność stojąc wysłuchała oświadczenia prezydenta. Po 3-minutowej ciszy prezydent miasta odczytał odczyt P. Prezydenta Rzplitej, poczem posiedzenie zamknął.

W kościele archikatedralnym św. Jana

W kościele archikatedralnym św. Jana

uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił J. E. ks. biskup Michalkiewicz w obecności przedstawicieli wszystkich władz. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, gdzie reprezentowani byli przedstawiciele wojskowości.

Oprócz nabożeństw w świątyniach chrze-

ścijańskich, odbyło się również nabożeństwo w meczecie mahometańskim i w kenesie karaimeńskiej, celebrowane przez J. E. chahana karaimeńskiego, Seraja Chan Szapazala w asyście uluhazzana trockiego i chazzana wileńskiego.

W dwóch synagogach wileńskich odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne w obecności licznych tłumów żydów.

Wszyscy pracownicy państwowi i samorządowi mieli możliwość uczestniczenia w nabożeństwach, albowiem zwolnieni byli od pracy.

W urzędzie wojewódzkim od wczesnego rana dnia 13 b. m. do późnej nocy bez przerwy zjawiali się przedstawiciele instytucji, związków, organizacji, jak również konsulowie: łotewski, rumuński i estoński, wpisując w milczeniu swe nazwiska na wydrukowanych arkuszach kondolencyjnych.

„Legendarny bohater wieku”

pisze prasa węgierska.

BUDAPEST, 14 maja. Węgry żyją pod wrażeniem zgonu Marszałka Piłsudskiego. Wszystkie wczorajsze pisma ukazały się pod znakiem głęboko odczutej żałoby.

„U Nemzeteg” pisze: — Możliwość obsadzenia tronu, po jednym naczelnikach państw następują inni, ale naród polski i historia świata miały tylko jednego Piłsudskiego.

Węgrom, których Zmarły był prawdziwym i szlachetnym przyjacielem, śmierć jego sprawiła większy ból niż jakimkolwiek innemu narodowi. Jemu Węgry zawdzięczają cenną dla nich przyjaźń z Polską, którą we wspomnieniu o Nim pielęgnować będą dalej.

„Az Est” pisze: — Wraz ze śmiercią Pił-

sudskiego Europa stała się uboższą o jedno wielkie życie i bogatszą o jedną nieśmiertelność. Marszałek był czymś więcej, niż mężem stanu, twórcą i budowniczym państwa. Nazwisko jego jest symbolem stosunku narodów do światowego powołania dziejowego. Był on człowiekiem zmienionym w ideał.

Dziennik opisuje rolę Marszałka Piłsudskiego w historii polskiej i świata i stwierdza, że wielkie dzieła, które stworzył, będą nieśmiertelne. Kierownicy polityki polskiej wyszli ze szkoły Marszałka, pójdą drogą, jaką im wyznaczył.

„8 Ura Usag” nazywa Marszałka Piłsudskiego „legendarnym bohaterem wieku”.

„Wybawiciel Europy”

piszą pisma norweskie.

OSŁO, 14 maja. Wszystkie pisma norweskie podają wiadomość o zgonie Marsz. Piłsudskiego, umieściły obszernie i pełne

sympatii artykuły, w których podkreślają historyczną rolę Marszałka, nazywając go wybawicielem Europy.

Żałoba armii łotewskiej.

RYGA, 14 maja (Hr). W Łotwie zgon Marszałka Piłsudskiego szczególnie bole-

śnie dotknął armię łotewską. Minister wojny gen. Balodis, dowódca

armji gen. Berkis, naczelnik sztabu armji gen. Hartman, zastępca naczelnika sztabu płk. Rosenstein i drugi zastępca gen. Francis wyrazili posłowi polskiemu w Rydze min. Bęczkowiczowi i attache wojskowemu płk. Libichowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Na gmachu ministerjum wojny i sztabu flagi łotewskie na znak żałoby opuszczone zostały do połowy masztu. Flagi żałobne powiewają również na gmachu poselstwa francuskiego.

CO PISZE PRASA WŁOSKA?

RZYM, 14 maja. Prasa włoska donosi na naczelnym miejscu o zgonie Marszałka Piłsudskiego.

„Messaggero” zamieszcza artykuł poświęcony życiu Marszałka, nazywając go „bohaterem odrodzonej Polski, którego oplakiwać będzie cały naród”.

„Piccolo” podkreśla olbrzymią popularność Marszałka Piłsudskiego, oraz entuzjazm, z jakim odnosił się doń cały naród. Nominacja gen. Rydza-Śmigłego na stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych każe spodziewać się, że polityka Marszałka będzie kontynuowana.



Kościół O. O. Bernardynów w Wilnie, ukochanym mieście Marszałka.

WILNO — MIASTO MARSZAŁKA



Dstra Brama z cudownym Obrazem Matki Bożej, do której szczególne nabożeństwo miał Marsz. Piłsudski.



Marszałek Piłsudski w Wilnie. Dn. 7 sierpnia 1932 r. przybył do Wilna Marszałek Piłsudski i wziął udział w święcie I-go p. p. Legionów. Na zdjęciu Marszałek Piłsudski na trybunie na pl. Łukiskim. Trybunę wieńcem okoliły dzieci, które tak kochał Marszałek.



Katedra wileńska, gdzie spoczęło serce Marsz. Piłsudskiego.

Z przemówienia Marsz. Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Wilnie (12 sierpnia 1928).

„...Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno pieszczone. Tu pierwsze słowa miłości, tu pierwsze słowa mądrości, tu wszystko, czem dziecko i młodzieniec żył w pieszczocie z murami i w pieszczocie z pagórkami.

Jedno z najpiękniejszych miast w świecie!

I biegłem ku Wilnu pieszczotliwą myślą, tworząc sam dla siebie pieściwe pieszczoty dziecka. Jedną z moich książek tam właśnie powstała, w murach Magdeburga. Czar, zakuty we wspomnieniach, urok odrodzenia, rzucony w szale tam niegdyś. Wszystko to razem składało się na marzenia człowieka, co nie wie, czy jutro do grobu się nie położy.

Minęło lat parę i byłem znowu z wami i gdy marzyłem i myślałem o Wilnie, w warszawskim Belwederze zamknięty, myślałem także i o was i gdy w bój zawałę, by Wilno zdobyć, was do siebie powołałem; marzyłem, sądziłem, że dwa serca zbratane dadzą mi to, o czem dusza marzyła.

Wilno musi być moje!

I jak wyście mi na to odpowiedzieli — żywo pamiętam tę chwilę. Wilno w owym czasie, gdy Polska ledwie żyć poczyniała, gdy ze wszystkich stron żądano naszej ziemi, dłonie ku niej wyciągano, gdy bitwy na wszystkich ścianach Rzeczypospolitej i wojna trwała, gdy inne

państwa już były spokojne, gdy działo u nas grzmiało, gdy tam spokoju już doznali — Wilno dalekie było od myśli i Wilno dalekie było od zaniepokojenia serca wszystkich. Wyście stanowili najpewniejszego żołnierza, żołnierza, który mnie nigdy w wojsku nie zawiódł, który dał mi wszystko, co żołnierz wodzowi dać musi. Was powołałem.

Szła wielkanocna pora, gdy bataljon za bataljonem, szwadron za szwadronem do Wilna śpieszyły. I szła pogwarka wśród wiary — Komendant nasz Wilno kocha, na Wielkanoc Wilno w prezencie mu damy...

Prezent wspaniały! I gdy myślę, że nie sądząc nawet o ważności Wilna dla nas, jako prezent, jako pieszczota dla serca Komendanta, wieleście mi dali i gdy pomyślę, że tam gdzieś na Rossie u wrót cmentarzy mogiłka za mogiłką leża, jedna przy drugiej, jak żołnierze w szeregach, ci, co życie dali, by Komendanta serce pieścić, to mówię, że miłem to być musi, i gdy serce swe grobem poję, serce swe tam na Rossie kładę, by wólcz spoczął z żołnierzami, co mogli tak pieścić dumnego wodza czoła“.

J. Piłsudski



Rok 1923. Uroczystość 14-lecia oswobodzenia Wilna. Marszałek Piłsudski w towarzystwie Pani Marszałkówny i córek, po defiladzie.



Wnętrze dziedzinca domu przy ul. Zamkowej Nr. 24, gdzie mieszkał Juliusz Słowacki.

CAŁY ŚWIAT ŁĄCZY SIĘ Z POLSKĄ W JEJ ŻAŁOBIE NARODOWEJ

WARSZAWA, 14 maja. W związku ze śmiercią Marsz. Józefa Piłsudskiego, Pan Prezydent Rzplitej otrzymał wiele depeš kondolencyjnych, przyczem pierwszą nadesłał kanclerz Hitler.

DEPEŠA KANCLERZA RZESZY

ADOLFA HITLERA:

„Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Waszej Ekscełencji i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz z narodem polskim również naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu śmierci tego Wielkiego Patrioty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jak najbardziej wartościowy do uspokojenia Europy“.

(—) Adolf Hitler,
niemiecki kanclerz Rzeszy.

DEPEŠA PREZ. LEBRUN'A.

„Z najgłębszym wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu waszej Ekscełencji w chwili, w której zeszedł ze świata gorący patriota i wielki żołnierz, który życie swoje poświęcił pełnemu chwale wskrzeszeniu swojej ojczyzny. Dzieło jego wspaniałe zrealizowane pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszerzej akceptowanych odbudowy, jakie nasza historia. Naród francuski łączony z narodem polskim wzłami odwiecznej i niezniszczalnej przyjaźni, bierze jak najszerzy udział w ciężkiej próbie, która spadła na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć Tego, który zarówno w chwilach najtragiczniejszych jak i najpełniejszych triumfu był ucieleśnieniem ducha ojczyzny“.

(—) Albert Lebrun.

DEPEŠA REGENTA WĘGIER

HORTHY'EGO:

„Z uczuciem najgłębszego bólu otrzymałem smutną wieść o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Usługi, jakie ten Wielki Patriota oddał nietylko swej własnej ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca, szczerze zasmucony, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwspanialszych przywódców Węgier. Proszę Waszą Ekscełencję o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatii mej, jak również całego narodu węgierskiego.“

(—) Mikołaj de Horthy,
regent królestwa Węgier.

DEPEŠA KRÓLA BULGARSKIEGO:

„Głęboko dotknięty smutną wiadomością o śmierci sławnego Marsz. Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu me kondolencje, pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najwzruszającym udziale, jaki Bułgaria bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę“.

(—) Borys.

DEPEŠA PREZYDENTA REPUBLIKI

ŁOTEWSKIEJ ALBERTA KWIESISA:

„Głęboko wzruszony śmiercią Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscełencję o przyjęcie zapewnienia uczuć bolesnego współczucia, w którym Łotwa przyłącza się jednomyślnie do bezmiernego żałoby, którą Opatrzność dotknęła tak okrutnie naród polski, powołując do siebie Bohatera narodowego, którego imię pozostanie na zawsze niezatarte w historii Polski wskrzeszonej i w sercach obywateli“.

(—) Albert Kwiesis.

DEPEŠA PREZYDENTA

KONFEDERACJI SZWAJCARSKIEJ:

„Rada związkowa, będąca również wyrazicielem uczuć narodu szwajcarskiego przyłącza się całym sercem do żałoby narodowej polskiej. Wielka indywidualność Marszałka Piłsudskiego, który był już legendarnym Bohaterem, pozostanie związana na zawsze ze wspomnieniem pełnego chwale wskrzeszenia jego państwa“.

(—) Prezydent Konfederacji szwaj.

DEPEŠA PREZYDENTA HISZPANJI:

„Z głębokim smutkiem dowiaduję się o śmierci nieodżałowanego Marsz. Piłsudskiego i ze wzruszeniem proszę Waszą Ekscełencję o przyjęcie mojej kondolencji oraz zapewnienia mej głębokiej sympatii“.

(—) Nicete Alcaraz Zamora,
prezydent Republiki hiszpańskiej.

TELEGRAM PREZYDENTA

CZECHOSŁOWACJI:

„Bolesnie zaskoczony śmiercią Marsz. Piłsudskiego przyłączam się do żałoby, która dotknęła Polskę“.

(—) T. G. Masaryk.

WARSZAWA, 14 maja. (A) Pan Prezydent Rzplitej otrzymał następujące depeše kondolencyjne:

OD KRÓLA WŁOSKIEGO:

Roma, Realcasa.

Otrzymałszy wiadomość o żałobie, która dotknęła naród polski spowodu śmierci jego sławnego syna, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscełencję, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo żywego żalu w związku z tą bolesną stratą.

Vittorio Emanuele.

OD PREZYDENTA FINLANDJI:

Głęboko wzruszony smutną wiadomością o okrutnej żałobie, która spadła na naród polski spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, wielkiego człowieka i patrioty polskiego, proszę Waszą Ekscełencję o przy-

jęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia.

P. E. Svinhufvud.

Od przebywającego w Truskawcu

PREZYDENTA ESTONJI:

Otrzymałszy bolesną wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego syna wielkiej Polski, pragnę zapewnić Pana Prezydenta o głębokiej sympatii, którą odczuwam w tej smutnej chwili dla Pana Prezydenta i Narodu Polskiego.

DEPEŠA PREZYDENTA

W. M. GDAŃSKA GREISERA:

„Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu rządu Wolnego Miasta Gdańska, jak i osobiście moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie z powodu śmierci tego Wielkiego Meza Stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem a Polską“.

(—) Artur Greiser,
prezydent senatu W. M. Gdańska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał poza tem depeše od króla Karola rumuńskiego, który przesłał mu z powodu śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego serdeczne wyrazy współczucia oraz od zastępcy premiera Estonji Kaarela Enpala, pełniącego obowiązki prezydenta republiki.

go szczerzego współczucia spowodu ciężkiej straty, doznanej przez Rzeczpospolitą Polską.

OD PREMIERA GOERINGA.

Spowodu ciężkiej straty, jaką poniósł naród polski wyrażam Waszej Ekscełencji głęboko wzruszony moje szczere współczucie. Oby duch wielkiego Marszałka kierował swą błogosławiącą dłońią także w przyszłości losami Polski i jej polityką, aby pełna świadomej odpowiedzialności i zasługi praca Polski nad uspokojeniem Europy w myśl jego wskazań nadal była prowadzona.

OD MINISTRA NEURATHA:

Proszę Pana Ministra o przyjęcie związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego wyrazów mego serdecznego współczucia.

OD LORDA EDENA.

Jestem głęboko przejęty wiadomością o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Będę zawsze pamiętać rozmowę z nim, którą dane mi było odbyć podczas mej wizyty w Warszawie i spieszę zapewnić Waszą Ekscełencję o mem głębokim i szczerem współczuciu w tej ciężkiej stracie, którą poniósł naród polski.

OD MIN. HACKWELLA.

Głęboko wzruszony okrutną wiadomością o nagłej śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego Wodza Narodu Polskiego, proszę Waszą Ekscełencję o łaskawe wyrażenie

Marszałek J. Piłsudski wygłasza odczyt w sali Starego Teatru w Krakowie w 1924 r.



Ojciec Święty przesłał serdeczne słowa współczucia i błogosławieństwo dla Polski

WARSZAWA, 14 maja. Ojciec święty przesłał Panu Prezydentowi R. P. następujący telegram:

„Do Jego Ekscełencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Bierzymy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomysłność dla Polski, którą błogosławimy całą w Pana Prezydenta czcigodnej osobie“.

Plus p. p. XI.

GORACE SŁOWA WSPÓŁCZUCIA

MUSSOLINIEGO.

WARSZAWA, 14 maja. Szef rządu włoskiego Mussolini przesłał do premiera Sławka depeše następującą:

„Pragnę wyrazić Waszej Ekscełencji serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego. Pozostanie on w historii Ojczyzny Pana Premiera, jako wysoki przykład cnoty wojakowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali go, śledzili jego czyny i podziwiali go w jego wytrwałości i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski“.

(—) Mussolini.

KONDOLENCJE MIN. LAVALA.

WARSZAWA, 14 maja. Francuski minister spraw zagranicznych Laval przesłał do p. min. Becka następującą depeše:

„W chwili opuszczenia Polski, dowiaduję się z głębokim wzruszeniem o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Ta tak okrutna dla Ojczyzny Pana Ministra żałoba, zostanie bolesnie odczuta przez naród francuski. Składam hołd pamięci Wielkiego Meza stanu, który przez swą odwagę, szlachetność i patriotyzm był twórcą wskrzeszenia Polski. Proszę Waszą Ekscełencję o przyjęcie mych, pełnych smutku kondolencji“.

WARSZAWA, 14 maja. (A) Do p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka nadeszły następujące depeše:

OD BENESZA.

W związku z ciężką stratą, jaka dotknęła Naród Polski przez śmierć Marsz. Piłsudskiego przesyłam Waszej Ekscełencji w imieniu rządu czechosłowackiego, moje serdeczne kondolencje.

OD LITWINOWA.

Dowiadując się o śmierci Marsz. Piłsudskiego spieszę wyrazić Panu Ministrowi, jak również proszę o wyrażenie rządowi polskiemu, tak ze strony rządu sowieckiego, jak i w moim własnym imieniu, nasze-

ządowi polskiemu wyrazów mej najszczerszej kondolencji.

Hackwell,
minister spraw zagranicznych Finlandji.

DEPEŠA HITLERA DO P. MARSZ.

PIŁSUDSKIEJ.

BERLIN, 14 maja (A). Kanclerz Hitler wystosował do p. Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny.

JUNGDEUTSCHE PARTEI O MARSZ. PIŁSUDSKIM.

POZNAŃ, 14 maja (Sm): Organ Jungdeutsche Partei w Polsce „Deutsche Nachrichten“ poświęca Marszałkowi Piłsudskiemu całą pierwszą stronę ostatniego numeru, powtarzając m. in. artykuł „Völkischer Beobachter“, poświęcony Marszałkowi.

Jungdeutsche Partei odwołała wszystkie zapowiedziane zebrania i uroczystości.

SAMOLOT PO KREWNA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WILNO, 14 maja (Hr). W odległości 3 km. od Nieświeża na terenie majątku Karolinówka, wyładował samolot pilotowany przez kpt. Gedgowa.

Samolot przybył w celu zabrania na uroczystości pogrzebowe krewnej s. p. Marszałka Piłsudskiego p. Smolczowej, zamieszkałej w gminie snówskiej pow. nieświeskiego.

TESTAMENT POLITYCZNY MARSZAŁKA

WARSZAWA, 14 maja. Marszałek Piłsudski pozostawił podobno testament, który ma być otwarty po pogrzebie.

Być może, iż pozostawił w nim rozporządzenie dotyczące polityki wewnętrznej, zagranicznej, spraw personalnych i nominacji ministra spraw wojskowych.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA RADY M. POZNANIA

POZNAŃ, 14 maja. (Śm). Wczoraj o godz. 18.30 odbyło się żałobne posiedzenie Rady miejskiej m. Poznania, na którym uczczono pamięć zmarłego Marszałka Piłsudskiego.

Po raz pierwszy w murach sali Rady miejskiej ustawiono nadnaturalnej wielkości popiersie Marszałka i zawieszono olbrzymi portret. Sala była bogato udekorowana kwieciami i czarnymi, żałobnymi sztandarami.

W uroczystym posiedzeniu wzięli udział wszyscy radcowie i naczelnicy wydziałów i przedsiębiorstw miejskich. Członkowie Narodowego Bloku Gospodarczego, a także radni endecy przybyli w czarnych garniturach.

Zebranie zajął prez. Więckowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, poświęco-

ne zasługom Zmarłego. Zebrani wysłuchali przemówienia, stojąc, poczem uczcili pamięć Zmarłego dłuższym milczeniem.

Należy przypuszczać, że portret Marszał-

ka pozostanie już na zawsze w murach magistratu poznańskiego.

O godz. 7 wieczorem w lokalu Zw. Legionistów odbyło się żałobne posiedzenie związku i wszystkich kół pułkowych, które zaszczytli obecnością: wojew. Maruszewski, dowódca O. K. Knoll-Kownacki, prez. Więckowski, zastępca dowódcy O. K. Świtalski i wielu innych. Przemówienie wygłosił prezes okręgu Zw. Legionistów prof. dr. Jakubski.

TYSIĄC POLAKÓW Z CZECHOSŁOWACJI PRZYJEŻDŻA NA POGRZEB

WARSZAWA, 14 maja. Na pogrzeb ś. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego przybyć mają liczne delegacje Polonii zagranicznej.

Signalizowano już przybycie tysiąca Polaków z Czechosłowacji.

Zapowiedziany jest również przyjazd licznych delegatów wychodźstwa polskiego z Francji.

Żałobna modlitwa dzwonów krakowskich.

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Wawelskiej.

(ki) Drugą wielką manifestacją Krakowian, pogrążonych w najgłębszym smutku i żalu po niepowetowanej stracie, jaką poniósł Naród przez śmierć swego Wodza, było uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odprawione w królewskiej katedrze na Wawelu.

Przed godziną 9 rano rozzdzwoniły się dzwony krakowskie, a ponad niemi górował żałobnie brzmiały, poważny i wolny ton Zygmunta, wzywający wiernych do kościoła, na smutną modlitwę „Wieczne, odpoczywanie”...

Od ulicy Kanoniczej płynęła fala wiernych, wypełniając szczerze nawa główną. Wjazdem od ulicy Bernardyńskiej nieprzerwanym sznurem wjeżdżały na dziedziniec wawelski samochody wiozące przedstawicieli władz i organizacji.

Wzdłuż katedry, od strony kaplicy Zygmuntońskiej, ustawiły się kompanie honorowe krakowskich pułków, cztery zaś poczty sztandarowe (20 p. p., 8 p. ul., 1 baonu motow. kolejowych i 5 baonu saperów) ustawiły się przy katafalku umieszczonym przed głównym ołtarzem. Katafalk wysoko ustawiony wśród gorejących świec i

przykryty flagą o barwach narodowych. Opodal ustawiły się poczty sztandarowe organizacji byłych wojskowych, delegacje oficerskie wszystkich krakowskich jednostek wojskowych, delegacje urzędów państwowych i samorządowych.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz krakowskich z wojewodą drem Kwaśniewskim, dowódcą O. K. gen. Łuczyńskim i prezydentem miasta drem Kaplickim na czele. Poza tym obecni byli wszyscy konsulowie państw obcych, z Warszawy zaś gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Nieprzeliczeni uczestnicy nabożeństwa nie pomieścili się w kościele, zalegając niezwykle tłumnie dziedziniec wawelski przed wejściem głównym do katedry.

„Requiem” przed ołtarzem głównym i „Libera” przed katafalkiem odprawił ks. biskup Rospond, w licznej asystencji duchowieństwa. W czasie nabożeństwa chór katedralny wykonał Mszę żałobną Peroziego „Requiem”, na zakończenie zaś „Castrum doloris” i „Salve Regina”.

Nastroj całego nabożeństwa, był niezwykle smutny. Podobnie jak i w czasie manifestacji żałobnej w Oleandrach, w niejednym oku zalaśniała łza.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

W dniu 13 bm. o godz. 17-tej Dyrekcja, artyści i wszyscy pracownicy teatru zebrani w Czytelnii Artystów złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wysłuchawszy uprzednio odczytanego oświadczenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadto wysłano depesze kondolencyjne do P. stra W. R. i O. P. p. W. Jędrzejewicza.

JWPani Marszałkowa Piłsudska
Belweder Warszawa.

Dyrekcja, artyści i wszyscy pracownicy teatru im. Słowackiego w Krakowie, do głębi wstrząśnięci zgonem Wielkiego Wodza Narodu i Ukochanego Marszałka, z którego Osobą scena krakowska tak serdecznie wzięli udział, składają Tobie Dostojna Pani i Drogim dla wszystkich serc polskich Dzieciom wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

JWPan Wacław Jędrzejewicz Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
Warszawa.

Dyrekcja, artyści i wszyscy pracownicy teatru im. J. Słowackiego w Krakowie w głębi bólu z powodu zgonu Wielkiego Rudowniczego Państwa i Ukochanego Marszałka, szczególnie drogiego i bliskiego tej właśnie scenie, składają na ręce Pana Ministra wyrazy najgłębszego, nieutulonego żalu.

Obrady nad programem uroczystości pogrzebowych w Krakowie.

(ki) We wtorek o godz. 11-tej przed południem na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prez. dra Kaplickiego odbyło się zebranie zarządu miejskiego z udziałem wszystkich naczelników wydziałów i przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego.

Na zebraniu tem omawiane były niektóre szczegóły programu pogrzebu Marsz. Piłsudskiego, przyczem utworzono cztery sekcje: sekcję porządkową, na czele której stanął płk. Podgórski i dyr. Hardt, sekcję wyżywieniową pod kierunkiem dyr. Spiry, sekcję kwatrującą, której kierownikiem został naczelnik straży pożarnej inż. Rakisz, oraz sekcję dekoracyjną i oświetleniową pod kierunkiem kustosa Muzeum Przemysłowego Witkiewicza.

Sekcja porządkowa urzęduje już w sali im. prez. dra Dietla między godz. 8 a 14-tą i 16-tą a 20-tą.

Zarząd miasta zwraca się do mieszkańców Krakowa z gorącym apelem o zgłaszanie wolnych mieszkań, ze względu na przewidywany bardzo liczny zjazd.

RADJO WOBEC ŚMIERCI MARSZAŁKA POLSKI.

Cały ogłoszony w czasopiśmie program radiowy, poczynszy od środy dnia 15 bm. do soboty 18 bm., został przełożony na ty-



Znicze przy pomniku Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach w Krakowie.

ODWOŁANIE IMPREZ L. O. P. P.

W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski odbyło się 13 maja pod przewodnictwem gen. Narbutt-Łuczyńskiego nadzwyczajne posiedzenie zarządu okręgu wojewódzkiego LOPP, na którym uchwalono wszelkie imprezy zabawowe, które miały się odbyć w ciągu 12-go Tygodnia LOPP — odwołać na znak żałoby. Prowadzone będą jedynie akcje o charakterze propagandowym i zbiórki. Ponadto uchwalono wydanie odezwy następującej treści:

„Obywatelo!
12-go maja b. r. zakończył swój wielki żywot Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Na znak żałoby zostają odwołane wszelkie zabawy, przewidziane w programie 12-go Tygodnia LOPP.
Obywatelo! Każdy z nas musi zrozumieć, że celem Tygodnia Lotniczego nie jest dostarczenie ludności rozrywek. Tydzień Lotniczy to okres najbardziej wyjątkowej propagandy, w celu oświecenia społeczeństwa o konieczności zorganizowania jego samoobrony przed niebezpieczeństwem wojny lotniczo-gazowej.

Obywatelo! Zgodnie z wezwaniem, zawartym w orędziu Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, czerpiąc przykład z niestrudzonej ofiarnej pracy ś. p. Pierwszego Marszałka Polski, musimy podwoić swoje wysiłki i własną ofiarność dla umocnienia bezpieczeństwa i potęgi Państwa, stworzonego geniuszem Wielkiego Wodza Narodu.

Podpisano:
Prezes gen. Narbutt-Łuczyński
Dowódca O. K. V.
Sekretarz Kowalski
kapitan”.

CAŁĄ DOBĘ DYŻURY W DYR. KOLEI.

(ef) We wtorek zwołał dyrektor kolei w Krakowie inż. Wołkanowski konferencję naczelników wydziałów i biur, na której zakomunikował okólnik prezydium Rady Ministrów o żałobie narodowej. Ponadto zwrócił się do wszystkich z apelem o współdziałanie z innymi władzami i pełnienie sumiennie obowiązków służbowych, a to z uwagi na to, że spodziewany jest bardzo liczny zjazd z całej Polski do Krakowa, na uroczystości pogrzebowe.

Równocześnie zawiadomił obecnych, że aż do pogrzebu zarządza w biurach i urzędach dyrekcji kolejowej pełnienie dyżurów przez całą dobę.

ŻAŁOBNE MANIFESTACJE ZWIAZKÓW I ORGANIZACJI

Dnia 13 maja br. o godz. 17-tej odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Zarządu Krakowskiego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P., na którym Prezes por. Nabel Cz. złożył hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu i odczytał orędzie Prezydenta Rzplitej do narodu, które zebrani wysłuchali stojąc, poczem Zarząd podjął uchwałę wprowadzającą aż do odwołania ogólną żałobę i polecającą wszystkim członkom nalożenia opaski żałobnej.

Po spowiciu sztandaru związkowego kirem żałobnym, zamknięto posiedzenie na znak żałoby.

Zarząd Związku Powstańców Śląskich w Krakowie odbył w dniu 13 maja br. o godz. 20-tej żałobne posiedzenie ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Zarząd uchwalił wezwać członków do nakrycia krepą odznak związkowych, oraz do naszenia żałobnych opasek, aż do odwołania żałoby narodowej.

Pamięć Wielkiego Zmarłego uczczono dwuminutowym milczeniem i na znak żałoby przerwano posiedzenie.

ŻAŁOBA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Na pierwszą wieść o zgonie Pierwszego

Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, utworzył się spontanicznie w Krakowie

OGÓLNOAKADEMICKI KOMITET ŻAŁOBY NARODOWEJ

który postanowił:

- 1) wziąć udział w ogólnej manifestacji żałobnej w dniu 13 maja 1935 roku,
- 2) urządzić Akademię Żałobną w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego lub wziąć udział w Akademii, urządzanej przez Uniwersytet, przyczem imieniem organizacji samopomocowych przemawiać będzie p. Soboń, imieniem organizacji ideowych — p. Zacharjasiewicz,
- 3) zwołać Nadzwyczajne Posiedzenia Zarządów, celem oddania hołdu zmarłemu Wodzowi Narodu,
- 4) odznaki organizacyjne okryć na czas żałoby krepą,
- 5) wstrzymać się w okresie żałoby od wszelkich uroczystych wystąpień.

Ogólnoakademicki Komitet Żałoby Narodowej wyzywa wszystkie organizacje akademickie do proklamowania żałoby i zastosowania się do powyższych uchwał Komitetu.

Za Komitet Ogólnoakademicki: Jaworski Tadeusz, Kleszczyński Ignacy, Leśnodorski Bogusław, Mazanek Bolesław, Miłkowski Stefan, Pańczakiewicz, Jan Siłbiński, Soboń Kazimierz, Wróbel Tadeusz, Zacharjasiewicz Władysław.

Drobne

„LOCARNO” Dancing-Bar, — Kraków-Prądnik Czerwony, telefon 135-10. Ceny niskie, 453.

Od niegów chronią Krem i Mydło LESZNICERA

B3

Pełna tabela siódmego dnia ciągnięcia loterii.

I. i II. ciągnięcie.

Główne wygrane:

Zł 20.000 na N-ry: 78929 180293.
Zł 10.000 na Nr. 52123.
Zł 5.000 na N-ry: 55806 60619 109458 158490 178887.
Zł 2.000 na N-ry: 2333 15214 17187 17896 29883 40040 48068 52831 53608 60784 69290 76018 80616 91310 92544 101236 102025 103391 125525 127174 128126 131997 145029 156185 160033 171238 172276 181063.
Zł 1.000 na N-ry: 4679 20398 21386 22779 26062 36900 40085 41528 42054 48423 50794 51435 62993 75453 76793 77445 81134 82223 85716 88756 98340 101243 105126 105325 105709 108906 109901 119393 119369 123197 138831 141594 143691 147407 151969 171466 172944 179344 180313 183613.

Po 200 złotych.

82 177 247 310 604 715 823 1048 85 305 38 463 527 48 638 91 924 31 2007 708 71 564 682 815 72 914 22 38 3014 360 489 746 86 873 90 4074 84 143 214 56 70 335 498 706 42 900 12 5096 175 201 11 530 644 764 859 908 6174 214 35 43 315 43 73 87 39 405 511 25 51 750 68 893 56 982 7063 105 447 505 53 644 748 888 900 8 17 8104 238 388 443 517 66 68 617 23 742 833 45 53 62 9066 134 65 285 450 505 679 712 27 32 858.

10050 114 306 453 511 17 725 68 11049 68 738 809 12027 31 277 89 302 54 81 443 582 634 80 831 73 964 13115 63 789 858 84 89 14186 317 61 87 528 34 600 27 62 714 849 51 56 72 938 15127 30 86 359 63 441 77 598 652 983 16189 354 637 70 805 17056 69 287 448 580 905 76 80 18028 43 166 265 903 51 66 85 87 97 98 623 792 97 190013 64 137 41 385 633 42 77 733 831 47 952

20086 126 44 93 327 568 711, 917 21000 39 121 238 308 22 39 435 845 914 46 67 74 22009 74 137 81 214 72 394 546 63 675 702 27 958 23022 492 628 84 743 87 563 97 955 63 21016 911 249 78 392 479 605 850 25052 77 199 274 390 533 37 689 719 819 26187 219 80 446 78 673 740 51 847 97 929 27032 97 287 334 565 662 710 20 52 55 549 58 937 28114 85 223 91 345 66 417 23 526 674 746 948 29045 130 89 810 20 946 64.

30302 30 97 581 600 15 31375 491 533 467 803 41 950 32183 220 41 87 903 83176 258 821 74 477 537 52 746 65 945 24101 365 78 90 655 783 943 35005 73 849 85 87 690 826 98 980 83 36284 396 770 906 37035 76 369 464 80 673 737 810 74 78 970 79.

38058 157 230 49 73 338 87 679 97 765 879 902 39251 892 695 806 908.

40097 165 375 471 45 515 618 46 92 995 41115 895 447 70 96 698 958 42003 844 947 43120 274 304 440 60 613 896 7 44373 95 423 34 657 710 847 57 45361 325 28 435 502 48 769 80 904 28 81 46269 442 561 621 849 919 83 87 47225 432 69 583 84 742 53 838 80 990 48182 225 534 85 675 831 49386 453 81 523 709 59 941

50024 97 299 96 389 407 21 79 585 622 803 51 61 51019 174 229 72 329 66 90 595 98 662 791 836 99 917 20 70 52013 131 66 277 86 90 96 331 64 433 591 614 16 24 70 738 94 53034 789 297 371 532 85 51 774 80 845 930 47 54011 37 93 103 93 707 13 643 79 928 29 55128 75 79 243 44 51 303 407 549 613 403 85 842 79 928 56004 108 200 04 47 90 626 758 877 914 57276 427 72 99 510 618 63 792 847 87 953 70 58157 386 401 516 703 10 868 917 59173 299 318 468 84 534 614 705

60013 147 84 287 318 86 756 873 60 944 64 73 61077 240 348 454 57 692 712 830 952 62135 37 218 348 594 890 59 903 23 72 63081 277 308 19 23 47 71 402 568 703 40 64004 42 51 125 61 80 234 315 27 658 940 94 65104 73 232 368 80 524 639 793 99 86114 52 78 873 480 534 725 973 67028 122 30 230 360 424 58 82 86 685 799 922 30 94 68133 258 81 82 404 45 69 816 48 994 69058 85 172 217 59 83 85 542 615 52 55 737 303 14 966

70021 174 405 69 98 608 09 708 70 837 71048 206 88 392 480 531 79 759 78 835 963 73944 149 400 42 622 787 94 834 73176 83 242 358 614 79 735 870 85 918 74071 73 111 15 201 19 385 423 55 96 535 71 73 693 728 69 75210 469 509 24 720 67 947 54

76141 54 59 295 548 95 795 917 33 77034 150 71 95 409 541 819 24 935 61 79 78089 181 359 649 735 79106 66 222 44 64 427 506 98 634 750 853 55 70 914 43 90
80142 310 676 745 862 82 99 905 81063 181 96 300 33 94 851 81 96 919 97 82013 51 57 191 231 63 350 81 403 63 526 60 600 753 892 962 83014 72 179 223 846 587 702 78 803 45 77 946 79 94 84016 57 79 98 107 364 81 97 409 587 625 64 702 814 15 82 86 969 97 85141 667 556 711 41 822 95 998 86032 44 139 620 46 770 822 990 87071 117 219 72 93 464 564 623 87 940 76 88160 70 620 66 8061 89208 43 73 372 77 690 768

90057 166 315 96 427 43 515 614 54 700 88 850 923 91090 170 433 56 549 55 740 85 849 51 952 97 92160 253 31 333 660 834 84 93024 30 206 22 25 354 455 579 631 877 930 94010 12 17 32 242 81 422 544 644 83 87 864 67 920 43 95017 35 86 145 99 358 513 628 752 71 813 966 96029 69 79 173 74 414 637 876 97012 78 266 376 78 560 6000 865 98054 80 205 57 484 92 519 32 672 723 59 949 99171 82 268 93 849 442 723 22 89 96 803 54 65 917

100009 201 34 62 320 69 717 53 833 101065 88 131 34 95 290 311 23 53 467 610 92 967 102039 42 105 639 991 103032 108 33 222 62 440 43 97 580 676 80 806 53 985 92 104018 62 68 263 301 45 437 651 805 907 105222 63 310 436 77 578 627 730 942 106038 51 117 29 73 265 409 12 13 533 654 79 107118 380 427 72 73 550 635 780 938 108014 103 83 255 421 515 656 720 804 30 109082 125 91 436 520 619 42 839 87 936

110229 41 324 411 560 90 782 910 42 111130 282 337 400 93 98 524 678 834 950 112210 79 488 511 86 729 58 858 77 917 113232 325 523 772 852 83

141118 32 355 484 516 62 95 851 97 941 83 95 115479 647 61 801 913 116027 49 185 217 300 53 82 91 621 749 117171 92 312 405 572 693 808 118140 237 555 81 683 712 97 914 50 119031 64 183 416 587 621 60 714 88 814 86 941 49 50

120074 114 222 647 97 718 901 121133 43 48 371 493 516 50 609 669 752 828 924 122010 16 45 127 89 83 244 417 666 123050 53 63 203 72 370 466 744 910 26 27 26 72 124022 156 57 267 323 62 412 56 98 593 703 12 813 27 960 125893 95 441 513 692 865 914 61 126030 112 54 64 209 539 668 79 81 725 69 98 915 127006 38 110 205 492 587 618 894 128093 252 437 568 782 908 129118 29 47 65 263 342 556 687 746 964.

130028 68 316 24 470 77 525 549 719 902 74 918 181079 120 55 90 202 27 68 325 65 505 20 641 711 864 906 50 132169 287 341 524 50 626 39 723 76 96 802 80 86 133096 259 827 537 640 39 703 13 890 916 33 65 134038 119 23 226 450 682 758 852 67 913 71 76 135290 49 60 334 79 786 836 136006 219 23 506 67 485 99 578 645 66 724 805 903 73 137520 52 734 56 138057 221 91 325 407 72 510 52 693 771 811 139023 60 123 290 13 319 815.

140020 23 129 75 235 39 326 56 434 549 672 739 835 957 141004 14 28 40 155 211 49 321 457 81 699 888 14207 27 50 292 96 392 439 96 580 836 55 915 49 935 145050 126 85 556 73 710 829 97 144093 243 64 316 95 611 44 145047 77 344 86 647 67 732 842 918 73 1346032 76 181 263 346 519 601 02 704 47 845 908 37 83 147008 80 102 14 57 203 332 452 740 973 98 145114 219 34 94 318 27 73 440 535 45 756 896 76 959 81 149138 270 401 57 639 48 68 903 925.

150096 134 358 74 437 89 541 752 98 933 151094 124 265

315 58 76 416 666 152019 48 156 99 206 435 507 52 700 153052 421 691 714 62 943 85 154077 213 25 309 68 436 94 606 621 919 29 155023 32 342 70 76 426 41 581 646 80 96 954 156250 818 584 653 62 831 157096 119 69 85 98 234 84 414 41 61 580 604 53 778 817 911 26 158106 368 97 414 525 612 41 58 63 770 886 971 159154 81 297 455 592 640 733 74 97 802 944 70.

160016 67 113 58 217 330 35 468 88 611 721 27 818 56 66 91 161037 38 40 116 213 75 458 549 58 601 91 752 962 162005 6 13 74 98 270 91 386 402 73 550 64 688 714 50 585 70 78 163147 248 312 463 583 617 57 67 728 860 91 164152 213 345 66 476 539 46 693 782 39 804 27 67 966 79 165146 68 257 69 424 36 94 528 723 69 82 824 166168 467 580 653 718 19 36 513 925 40 167002 34 139 273 359 90 400 19 27 629 44 998 168019 71 101 222 678 802 37 72 87 980 169013 33 36 94 245 66 564 528 41.

170079 98 375 76 546 75 627 31 64 65 724 849 171037 46 99 169 350 412 611 53 85 825 70 172084 150 332 96 413 544 63 91 580 909 46 99 173043 324 79 95 548 66 631 68 959 174003 51 88 547 636 175073 116 52 212 33 393 545 873 176181 386 433 510 657 761 877 95 177041 10 275 76 341 77 623 776 96 831 41 58 71 945 178914 80 490 526 674 76 926 70 87 90 179226 326 68 79 91 404 8 767 825 919 79.

180051 75 86 172 423 539 94 738 181146 452 525 63 82 92 646 867 982 182056 174 235 48 67 71 476 512 21 68 611 42 54 55 720 807 43 183109 20 57 367 95 511 603 730 919 184048 256 85 354 641 741 80 846.

III. ciągnięcie – po 200 zł.

73 209 456 752 829 962 1148 222 526 604 887 2036 117 96 520 610 886 952 99 3380 88 417 78 612 72 711 436 287 88 324 67 5222 510 729 6262 716 32 960 971 7125 683 864 958 8235 357 400 9402 675 45 715 928.

10629 11004 33 206 19 35 410 12008 274 361 473 13371 424 42 719 804 64 966 14139 527 844 905 15028 90 123 212 67 455 537 973 16147 80 363 427 759 17217 44 329 70 85 91 416 758 801 19161 82 406 807 963 19090 251 457 555 777 859. 20090 553 766 841 386 21139 265 568 663 798 813 22273 305 481 536 53 696 805 44 79 23636 930 24207 564 941 25632 980 60602 3 421 629 863 27240 442 546 951 28018 140 214 397 672 29032 145 82 84 263 462 645 845
30043 298 611 759 860 945 21392 548 656 831 902 84 32486 88 514 742 92 867 993 32005 198 343 544 707 28 54 865 7 915 34000 333 553 600 95 35583 909 36463 826 37296 408 4 994 515 753 92 821 38182 534 626 85 721 66 89 864 39212 352 429 50 532 654 705 47 75 881
40091 250 362 659 734 46 861 988 41098 176 332 42019 217 371 462 567 629 81 61 780 897 43273 738 846 44581 745 970 45182 231 625 771 81 866 972 46037 63 81 338 77 262 47003 621 981 82 48063 336 446 503 619 73 822 49262 437 751 813 953

50128 70 482 99 596 755 51018 172 469 89 517 52025 30 125 73 547 797 55244 510 73 714 847 54224 352 440 564 752 832 53222 309 96 557 639 752 839 995 56623 77 57118 418 58 512 689 716 28 46 62 985 58025 249 311 98 803 21 206 39 59030 36 71 103 508 35 798 807 912
60629 61075 188 303 19 72 662 62065 183 741 818 95 63233 547 681 886 983 64079 308 462 95 614 23 26 733 65006 84 116 96 209 750 982 95 66587 614 66 894 67001 233 512 22 742 869 985 68019 76 361 419 625 31 93 952 69153 374 407 599 923 29

70558 623 739 60 71264 468 640 948 72 936 44 72030 60 877 73107 21 47 389 968 74108 368 505 612 860 927 75114 81 54 918

76061 232 330 559 896 77574 609 77 715 77 78545 808 973 79420 605 36 83 962

60171 366 736 61311 512 87 600 32 767 34 82147 431 775 984 83094 689 84308 657 820 83 987 85168 480 98 640 761 86089 148 387 700 856 923 87043 257 344 442 50 764 71 653 88489 571 681 911 89358 422 35 57 93 940 90214 440 597 744 807 92 91234 417 521 933 32001 24 322 563 663 95 938 39 93232 632 844 94495 90 632 82 918 95100 543 96051 213 17 304 789 961 62 97496 800 42 95327 65 488 761 93 939 99187 224

100026 239 406 72 780 812 34 101113 820 998 162046 225 750 892 921 103057 105 417 37 627 824 103175 90 442 46 47 776 84 646 823 105092 227 34 414 686 858 64 106342 511 945 107044 88 93 108 201 759 93 875 108179 219 531 711 35 109159 497 510 643 746 985

116017 77 249 56 69 560 73 991 111458 79 112076 133 632 40 952 113734 88 84873 114022 121 391 493 785 115192 438 535 53 960 77 116036 151 225 469 683 707 171058 621 707 881 118075 64 89 114 294 119321 94 413 605 120164 439 586 655 844 121038 235 632 345 122188 297 328 454 123646 154 275 364 793 124231 125765 126637 127142 77 540 606 778 128052 491 506 671 866 97 937 129593 619 767 513

130159 564 773 75 860 933 79 131066 237 46 593 929 182209 790 983 133043 351 83 569 77 735 822 963 81 134073 387 501 746 135554 94 357 948 136025 101 50 816 915 71 137040 496 563 79 1522 923 138317 411 744 884 908 139022 310 59 444 53 786 678

14054

Preferans śmierci

Sensacyjny romans współczesny.

ODCINEK 22.

— Zdziwiłem się nieco, — ciągnął dalej kupiec — gdyż bracia Krzesińscy bardzo podupadli finansowo w ostatnich czasach i nie mogli pozwolić sobie na przegranie kilkuset złotych, co wszakże należało przewidywać, gdy gra się tak wysoko jak oni. Pomyślałem jednak, że widząc chęć „pokrzepić się” moimi pieniędzmi, to też zabrałem tysiąc złotych i pojechałem.

Powitali mnie radośnie.
— Stefan jest zakatarzony i nigdzie nie może dziś wyjść — rzekł Stanisław — a że chcieliśmy zabawić się trochę, poprosiliśmy pana.

To rzekłszy, podał mi talję kart, mówiąc:

— Proszę, niech pan trzyma bank.

Położyłem 50-złotówkę. Stefan wyciągnął kartę i rzekł:

— O cały bank.

Pociągnął raz i drugi.

— Fura... — mruknął, marszcząc brwi i rzucił karty. — O jeden zadużo.

W banku było wtedy 100 złotych. Ciągnął Stanisław i przegrał...

— Za pozwoleniem! — niecierpliwie przerwał podkomisarz. — POCO mi pan to wszystko opowiada? Czy chodzi tu o jakieś przestępstwo?

— Chwilę cierpliwości... — niewzruszenie odparł Zawalski. — Wkrótce oceni pan sam. Otóż Krzesińskim wogóle nie powodziło się tego wieczora. Przegrywali stale, uparcie grając o całą zawartość banku. W dziesięć minut później schowałem do portfela 1600 złotych.

— Grajcie panowie ostrożniej! — rzekłem. — Na wszelki wypadek zaznaczam, że punktualnie o godzinie 12 w nocy przestaje grać, jutro rano bowiem mam pilny interes w Katowicach i chciałbym być wypoczęty.

Była wtedy szósta popołudniu. Stanisław, tasując karty, on bowiem miał być teraz „bankierem”, uśmiechnął się lekceważąco i rzekł:
— Mamy zatem sześć godzin czasu. To losy...

W banku było sto złotych. Wyciągnąłem asa i mruknąłem:

— O tę setkę.

Następnie wyciągnąłem dziesiątkę, to też rozbiłem bank.

— Jeżeli mi pan dobrze życzy, streszczaj się pan — przerwał znowu podkomisarz. — Czy to nie wszystko jedno, jak szła gra?

— Słusznie... — zgodził się Zawalski, niewiadzącymi oczami patrząc w twarz policjanta. — Otóż raz z razem rozbiłem banki swoich przeciwników, podczas gdy im nie udało się to ani razu. O godzinie 8 wieczór miałem w portfelu, oprócz swego tysiąca, 17000 złotych, wygranych od braci K.

— Nie mamy już pieniędzy — wykrztusił Stanisław, blady jak trup — ale sadzę, że pozwoli nam pan odegrać się... Stawiam swoją biżuterję, przyjmuje pan? Pięć tysięcy złotych...

Postawił na stole szkatułkę. Był tam złoty zegarek, złota papierośnica, naszyjnik z pereł i wspaniałe pierścienie z diamentem.

W kwadrans później klejnoty te tkwiły już w mojej kieszeni.

Stanisław z gorączkowymi wypiekami na twarzy wypił duszkiem szklanę koniaku.

— Jesteśmy zrujnowani — wycharzał — i dlatego muszę pana prosić o jeszcze jedną łaskę. Oto są tu trzy blankiety wekslowe na 10000 złotych każdy. Stanowi to 30000 złotych, to jest tyle, ile wart jest nasz domek i samochód. Podpiszemy te weksle in blanco i zagramy o nie, dobrze?...
Patrzył na mnie z trwogą, a oczy jego jarzyły się niesamowicie.

Żał mi się ich zrobiło, to też postanowiłem dać im jeszcze i tę szansę odegrania się.

Ale i to im nie pomogło, wkrótce bowiem później wszystkie te weksle znalazły się w moim portfelu.

Bracia Krzesińscy siedzieli ze zwieszonymi głowami i nie mówili.

Postanowiłem odesłać im nazajutrz wygrane pieniądze wraz z listem, który raz na zawsze odebrałby im chęć do hazardu. Weksle miały być natomiast bronią w moich rękach, gdyby kiedykolwiek zno-

wu zaczęli się hazardować.

Wybiła północ, to też zacząłem zabierać się do odejścia.

Stanisław, ponury i straszny, wyszedł na podwórze, skąd wrócił po chwili.

— Samochód jest... zepsuty... — rzekł urywanym głosem. — Nie będziemy więc... mogli... służyć nim panu...

Wydało mi się to podejrzanym, ale nie mówiąc, pieszo opuściłem dom, kierując się szosą w stronę Sosnowca.

VIII.

Nieudane zabójstwo i dwa samobójstwa.

— Gdy znalazłem się już za domkami naprzeciw cmentarza, — ciągnął dalej kupiec — rozszalała się burza, na którą zanosiło się już oddawna. Pioruny waliły jeden za drugim, a ciemność zapanowała tak nieprzenikniona, że gdyby nie błyskawice, nie zdołałbym trzymać się drogi. Na domiar złego lunął ulewny deszcz.

Nie mogąc nigdzie się schronić, spieszonym krokiem dążyłem naprzód, by jak najprędzej znaleźć się w miejscu zabudowanym.

W tym punkcie, gdzie szosa rozgałęziała się, to jest jeden odcinek łączy się z ulicą Zagórską, a drugi idzie w stronę ulicy Staszycy — dosłyszałem gdzieś daleko za sobą warkot silnika samochodowego, a niebawem dojrzałem dwa jaskrawe światła, zbliżające się z szaloną szybkością.

I wtedy doznałem strasznego, niewytłumaczonego uczucia strachu. Zapragnąłem czemprędzej ukryć się gdziekolwiek i nie próbując nawet oprzeć się lekowi, rzuciłem się, ile sił w nogach, w stronę ulicy Zagórskiej. Gdy dobiegłem do małego betonowego mostku, pod którym szumiały wezbrane wody ledwo sączące go się zazwyczaj strumyka, samochód znalazł się już na rozstaju, a jego płonące ślepie biegały po polach tu i tam, jakby śledząc, gdzie jestem.

W tej samej chwili samochód ruszył wprost na mnie.

W obłędym strachu, cały drżący, zeskoczyłem ze wzniesienia szosy i wpa-

dłem pod mostek.

Automobil zatrzymał się tuż nad moją głową. Usłyszałem zgrzyt otwieranych drzwiczek i stłumiony głos Stanisława Krzesińskiego:

— Tu się schował... Musimy znaleźć go za wszelką cenę!...

Wtedy rzuciłem się do wody i położyłem się w niej, wystawiając tylko głowę na powierzchnię.

Gdy jednak usłyszałem odgłos skoku i kroków z błyskawiczną szybkością przyszedł mi do głowy pomysł, który powinien być zapewnić mi ocalenie, niewątpliwie bowiem bracia Krzesińscy postanowili zamordować mnie i zrabować wygrane pieniądze.

W kieszeni miałem bardzo długą wiśniową cygarniczkę, to też, wydobywszy ją szybko, wziąłem w usta i zatkawszy nos ręką, pogrążyłem głowę w wodzie, wysuwając na powierzchnię tylko koniec cygarniczki, by móc oddychać.

Nie zdaję sobie sprawy, jak długo pozostawałem pod wodą z sercem bijącym jak młotem.

Dojrzałem zrazu poprzez wodę blask latarki elektrycznej, przeszukującej całą przestrzeń pod mostkiem, usłyszałem chlupot, wkońcu jednak światło znikło, i ucichło wszystko. Niebawem warkot silnika oznajmił mi, że samochód odjechał.

Oczekalem jeszcze długą chwilę i wreszcie opuściłem kryjówkę. Idąc do domu, trząsałem się cały nietylko z zimna, ile z trwogi. Nigdy nie byłem jeszcze tak blisko śmierci...

Odteknął ciężko i wyciągając z kieszeni obszerny zamiszowy woreczek, wręczył go komisarzowi.

— Proszę, oto 17 tysięcy złotych, klejnoty wartości 5 tysięcy i weksle na 30 tysięcy złotych. Oddaję je do pańskiej dyspozycji z tem, że o ile władze uznają to za stosowne, prosilibym o przekazanie tych pieniędzy na cele dobroczynne.

Kierownik brygady kryminalnej bystro popatrzył w oczy kupca, nim jednak zdołał otworzyć usta, by zadać mu pytanie, do gabinetu wpadł młody aspirant, przydzielony do służby śledczej.

— Aa, bardzo przepraszam... — rzekł — Panie komisarzu, w Zagórzcu popełnili samobójstwo dwaj bracia Krzesińscy,

kupcy. Zostawili listy, ktych treść jest jedną wielką rewelacją...

XI.

Gdy samobójcy oskarżają...

Kierownik brygady kryminalnej trochę nerwowo podjął z biurka pierwszy z dwóch listów, pozostawionych przez samobójców.

Zapaliwszy papierosa, czytał z wzrastającym zainteresowaniem:

„Wuju!

Odchodzimy z tego świata, ponieważ popadliśmy w wielkie tarapaty finansowe, z których niepodobna nam było wybrnąć. Ty jeden mogłeś nas ratować, ale nie chciałeś, bo pieniądze są Ci droższe ponad wszystko. Wyrzuty sumienia, jakich doznasz, niechaj będą dla Ciebie karą.
Stanisław i Stefan Krzesińscy“.

— Jest to jedyny krewny denatów, panie komisarzu... — zauważył obecny w gabinecie komendant posterunku w Zagórzcu. — Stary skąpiec... ma wilę w Katowicach i szereg domów dochodowych w różnych miastach Śląska i Zagłębia... Podkomisarz pokiwał głową i rozłożył powoli drugi list.

„Do Urzędu Śledczego

w Sosnowcu.

Ponieważ w chwili, gdy Panowie dostaną do rąk to pismo, my już żyć nie będziemy, musimy stwierdzić, że zarówno nasz dom w Zagórzcu, jak i samochód są własnością pana Zenona Zawalskiego z Sosnowca. Zdobyćcie gotówki, ze względów, które poniżej wyliczymy, było dla nas kwestią życia i śmierci, to też zaprosiliśmy wczoraj do siebie p. Zawalskiego z zamiarem ogrania go, licząc z jednej strony na jego skłonność do hazardu i niechęć do pieniędzy, a z drugiej na wysoką uciążliwość, która nakazywałaby mu zapłacić nam za drugi dzień przegraną.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI).

W cieniu czarnych skrzydeł.

ZAMARŁE MIASTO

Reportaż o Zawierciu — Nap. J. Lassota.

ODCINEK 3.

Powstawały przy klasztorach i kościołach, słynących z cudownych obrazów i będących miejscami odpustów i celami pielgrzymek nabożnych. Powstawały wreszcie przy grodach, twierdzach i zamkach, w których przebywała liczniejsza załoga książęca czy królewska.

Przyczyny powstawania miast nowych są mniej znane i trudniejsze do wykrycia. Nie wiemy dokładnie dlaczego Łódź, największe po stolicy miasto polskie powstała na jałowych piaskach mazowieckich, zdala od rzeki, od zagłębia węglowego, a nawet od głównej linii kolejowej. Prawdopodobnie przedsiębiorczy minister skarbu za czasów Królestwa Kongresowego, Lubiecki, pragnąc stworzyć w Polsce ośrodek przemysłu tkackiego osiedlił tkaczy z Saksonji w pobliżu Łowicza, by nowym warsztatom pracy zapewnić dostateczną ilość wykwalifikowanych robotników. Z tego ośrodka rozrosła się Łódź.

Jeśli chodzi o Zawiercie, to powstanie tego miasta w tem właśnie miejscu wyjaśnić można częściowo bliskością zagłębia węglowego, a więc taniością transportu, opał do kotłów fabrycznych, a przede wszystkim taniością rąk roboczych. (Powiat bowiem zawierciański jest bardzo mało urodzajny). Jedną z przyczyn już ogólną i właściwą nie tylko dla Zawiercia, była wielka pojemność i chłonność rynku rosyjskiego, dla którego pracowały fabryki w Zawierciu i Zagłębiu.

Fiołki z Nicei na balach dyrektorskich.

Zawiercie żyło przed wojną bujnie, hu-

belki toczyły się żwawo do portfeli dyrektorskich w wielkiej liczbie, do portmonetek robotników w mniejszej, ale zawsze w takiej ilości, że można było żyć i użyć cośkolwiek tego świata. Nie troszczono się o przyszłość w nadziei, że tak będzie stale, albo i coraz lepiej. Ubezpieczeń społecznych, zakładów emerytalnych w przedwojennej Rosji nie było, kto był oszczędny, odkładał na czarną godzinę na książeczkę, do banku, kto lekkomyślny, mniej przewidujący, wydawał wszystko, co zarobił.

Przy takiej doskonałej konjunkturze gospodarczej, jaką stwarzał zbył towarów przemysłowych w rolniczej Rosji, zarobki zwłaszcza dyrektorów i inżynierów były olbrzymie. Opowiadają Zawiercianie, że bale dyrektorskie, odbywające się w resursie czyli kasynie TAZ-u były sławne na całe Zawiercie. Na bale te zjeżdżała „śmietanka” przemysłowców z całego Zawiercia. Fiołki w zimie sprowadzano specjalnie na te bale z Nicei, placąc olbrzymie sumy za przewóz tych delikatnych kwiatów w specjalnych koszach.

Dziś kasyno TAZ-et robi wrażenie smutne, pusto w nim i nudno, stołuje się tu kilka zaledwie osób. O balach zapomniano zupełnie. Bal w Zawierciu wogóle wyglądałby jakoś nieswojo, zakrawałby na uciążliwość z błędów tych tysięcznych rzesz niedarzy. Dlatego też w Zawierciu nikt już od lat balów nie organizuje, karnawału i nastroju karnawałowego ani tu ani w Zagłębiu wogóle, nie można sportrzeć i zaobserwować.

Nie przewidzieli Polski niepodległej.

Zastanawiając się nad przyczynami, które spowodowały katastrofę i ruinę Za-

wiercia, dochodzimy do wykrycia kilku czynników i wydarzeń, dzięki którym Zawiercie doszło do dzisiejszego stanu.

Przemysłowcy, kapitaliści, dyrektorzy, byli niewątpliwie sprytnymi organizatorami przemysłu i handlu, umiejętnie wykorzystywali i taniość robotnika i konjunkturę gospodarczą, zdobywając olbrzymie majątki, natomiast byli złymi politykami. Nie przewidzieli oni wydarzeń mających nadejść, znieuchronną koniecznością, sądzili, że tak jak jest, pozostanie na zawsze.

Nie przewidzieli w szczególności upadku Rosji i powstania Polski niepodległej. Przemysłowcy byli przeważnie obokracjowcami, nie orientowali się w polskim ruchu niepodległościowym, nie wiedzieli, że naród polski wcześniej czy później, w takich czy innych sprzyjających okolicznościach, zerwie się do walki o własne państwo i walkę tę wygra.

Przemysłowcy widzieli w otaczającym ich społeczeństwie polskim tylko ręce robotnicze, które można i należy wyzyskać, widzieli tylko rynki zbytu, księgi obrotów i t. d. nie zauważyli natomiast żywego narodu, nie spostrzegli jego duszy nieugiętej, dążącej do zmiany ówczesnego stanu rzeczy. To niezauważenie narodu i jego ducha ten brak kontaktu z polskością zemścił się na nich srogo.

Nie przewidując żadnych zmian politycznych, dostosowywali przemysłowcy swoją produkcję do potrzeb rynku rosyjskiego. Nie wiedzieli, że za lat kilkanaście ich fabryki będą musiały pracować dla rynku polskiego, o wiele mniejszego i odrębnego w zakresie swych potrzeb.

Przyszła wojna światowa, Zawiercie, zaraz w pierwszych miesiącach zajęte zostało przez Niemców, fabryki stanęły lub pracowały częściowo dla potrzeb wojennych niemieckich, ale mówiło się, że wojna się skończy i wszystko wróci do normalnego stanu. Tymczasem wojna się skończyła, ale z tą chwilą zaszły ogromne zmiany polityczne. Rosja odgródziła się od świata zarówno nadą swych pierwszych lat rewolucyjnych, jak i odrębnym nastrojem gospodarczym, a wreszcie dążnością do samowystarczalności gospodarczej.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI).

Tam, gdzie mieszkał i pracował Marszałek Piłsudski.



Pałac Belwederski od strony parku.



Gabinet pracy Marszałka, który był jednocześnie Jego pokojem sypialnym. Nad łóżkiem ryngraf z Matką Boską Ostrobramską.



Mały salonik w Belwederze.



Salon w Belwederze, gdzie Marszałek Piłsudski przyjmował na audjencji przedstawicieli obcych państw.



Gabinet na pierwszym piętrze pałacu belwederskiego.



Pokój jadalny Marszałka.